

# KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, środa 4 września 1946 r.

Nr 243 (313)

## CYNICZNE OSZUSTWO

### Plebiscyt grecki nie jest wyrazem opinii narodu

Ostre słowa krytyki dzienników francuskich i angielskich

PARYŻ, (PAP). Dziennik „Front National” pisze: „Plebiscyt otwiera drzwi zdradzieckiej monarchii”, zaś oficjalny organ komunistyczny „Humanité” podaje: „Plebiscyt odbył się pod terrorem i oparty był na cynicznym oszustwie”. Król grecki Jerzy jest — jego zdaniem — typem oficera pruskiego. Dziennik socjalistyczny „Populaire” publikuje wywiad z prof. Svoulossem, przewodniczącym greckiej partii socjalistycznej, który nazywa plebiscyt „oszustwem” i dodaje: „Nie ma wątpliwości o do tego, że wyniki nie są odbiciem rzeczywistej opinii narodu greckiego. Wszyscy wiedzą, że plebiscyt przeprowadzony w warunkach niewłaściwych, nie wzbudza w nikim zaufania”.

LONDYN, (PAP). — Według doniesień agencji Reutersa z Aten rząd grecki pragnie, by regent arcybiskup Damaskinos pozostał na swym stanowisku do czasu powrotu króla, który oczekiwany jest w końcu września. Premier grecki Tsaldaris, bawiący na konferencji pokojowej w Paryżu zamierza udać się do Londynu dla odbycia narady z królem Jerzym.

LONDYN, (PAP). Prasa brytyjska poświęca wiele uwagi sytuacji w Grecji. „Times” podkreśla, że rząd brytyjski musi wyjaśnić królowi oraz jego ministrom, iż nadeszła chwila, kiedy garnizon brytyjski powinien opuścić Grecję. Od tej chwili rząd grecki sam musi ponosić odpowiedzialność zarówno wobec opinii w Grecji, jak i opinii świata. „News Chronicle” zaznacza, że Wielka Brytania nie może szczyścić się nowym reżymem w Grecji. Najprawdopodobniej rządy nie będą liberalne, będą stosowały represje,

co wywoła niechęć lewicy wobec Wielkiej Brytanii.

„Manchester Guardian”, komentując wyniki plebiscytu, stoi na stanowisku, że działalność rządu greckiego jest godna napiętowania. Część odpowiedzialności spadać będzie jednak na Wielką Brytanię, gdyż z pewną dozą słuszności można stwierdzić, że to, co się dzieje

w Grecji, dzieje się za poparciem Wielkiej Brytanii.

Pod tym względem wyniki plebiscytu czynią pozycję Wielkiej Brytanii jeszcze trudniejszą.

„Daily Worker” twierdzi, że Grecja przestała być państwem niepodległym, stała się kolonią brytyjską, gdzie wśród kilku panujących znajduje się wielu quislingów.

MOSKWA, (PAP). Ateński korespondent agencji TASS donosi, iż znane dotychczas wyniki plebiscytu w Grecji pozwalają na wyciągnięcie pierwszych wniosków, odnośnie głosowania. W większych ośrodkach, gdzie w ciągu ostatnich miesięcy nie odczuwano tak silnie terrorem, pomimo wszelkich zabiegów monarchistów zdolali uzyskać zdecydowanie nieznaczną większość na rzecz monarchii; względnie ponieśli klęskę.

Procent głosujących w Atenach za powrotem króla spadł w ciągu nocy do 55 proc. Według niekompletnych jeszcze danych ludność Salonik oraz wyspy Kreta, Lesbos i Volos głosowała przeciwko powrotowi króla.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył wczoraj, iż około 75 proc. ludności opowiedziało się za monarchią, jakkolwiek wiadomo, że tego rodzaju „zwycięstwo”, osiągnięte dzięki głosom rejonów, opanowanych przez bandy monarchistyczne i gdzie nawet blisko 100 proc. wyborców wypowiedziało się za powrotem króla.

W niektórych wsiach wszyscy, co do jednego głosowali za monarchią, jakkolwiek wyniki takie są wykluczone, albowiem komisje wyborcze muszą liczyć co najmniej 2 przedstawicieli partii republikańskich, biorących również udział w głosowaniu.

Sprzeczność tę można wytłumaczyć faktem, że w szeregu ośrodków wiejskich w komisjach nie było w ogóle przedstawicieli partii republikańskich i monarchiści mogli czynić co im się podobało.

Na przedmieściu Aten przedstawiciel partii komunistycznej w komisji wyborczej Tlando Filu, został pobity przez monarchistów i przewieziony do szpitala. Obliczanie głosów odbyło się już bez jego udziału.

## Jugosławia odpowiada na notę USA

Rozmyślne naruszenie suwerenności nie będzie tolerowane

BELGRAD, (PAP). — W Belgradzie opublikowano treść noty jugosłowiańskiej, wręczonej w piątek w Waszyngtonie w odpowiedzi na notę Stanów Zjednoczonych w sprawie strącenia samolotów amerykańskich. Nota przypomina poprzednie wystąpienia Jugosławii w związku ze stałymi przelotami samolotów amerykańskich nad jej terytorium. Mówiąc o wypadkach 9 i 19 sierpnia, nota stwierdza, iż samoloty USA przekroczyły granicę Jugosławii na głębokości 70 względnie 50 kilometrów. Nie można mówić o złej pogodzie w tych dniach, albowiem widoczność była wyjątkowo dobra. Jakkolwiek rząd jugosłowiański ubolewa nad wypadkami śmierci, nie może jednak przyjąć na siebie żadnej odpowiedzialności za zajście, które może łatwo nastąpić na granicy, strzeżonej przez stojącą na straży suwerenności państwa armię. Rząd jugosłowiański zapytuje Stany Zjednoczone, jakie kroki podjęły celem niedopuszczenia w przyszłości do przelo-

tów nad terytorium Jugosławii. Złożenie zapewnienia w tej sprawie jest konieczne, albowiem w dalszym ciągu notuje się fakty naruszenia granicy przez lotnie two amerykańskie. Marszałek Tito wydał rozkaz, zabraniający otwierania ognia na samoloty w nadziei, iż rząd Stanów Zjednoczonych podejmie odpowiednie kroki, celem niedopuszczenia do podobnych wypadków. Nota stwierdza, iż rozmy-

ślne naruszenie terytorium Jugosławii, szczególnie przez samoloty wojskowe, nie będzie dłużej tolerowane i domaga się wydatnie przez władze amerykańskie odpowiednich zleceń podwładnym im załogom samolotów. W zakończeniu nota podkreśla, iż wypadek tego rodzaju szkodzi dobrem stosunkom między Stanami Zjednoczonymi a Jugosławią.

## Apetyty Włochów. Wzrastają

Odpowiedź Jugosławii na oświadczenie Bonomi'ego

PARYŻ, (PAP). — Na posiedzeniu komisji do spraw politycznych i terytorialnych Włoch, delegat jugosłowiański dr. Ales Besler odpowiedział na oświadczenie włoskie, złożone w komisji przez wicepremiera włoskiego Bonomi. Bonomi wystąpił przeciwko unii francuskiej, na którą zgodzili się ministrowie spraw zagranicznych 4 mo-

carstw, uznając ją za nową granicę włosko-jugosłowiańską. Besler oświadczył, że Włochy nie wykazują dobrych zamiarów i dobrej woli. Włochy wierają silną presję na Jugosławie. Włochy chcą zająć całą Krainę Julijską i rozciągnąć kontrolę nad kolejami. Besler przypomniał, że Bonomi brał udział w rokowaniach, które doprowadziły do zawarcia umowy w Rapallo po pierwszej wojnie światowej i nazwał ją sprawiedliwą i zadowalającą. Zakomunikował on, że zasada, na jakiej Włosi oparli swoje argumenty etniczne, nie jest właściwa. Besler oświadczył, że linia francuska stanowi dla Włoch pod-

stawę do ekspansji. Argument, że Triest należał do Włoch w r. 1886, nie był wysuwany w roku 1915, lub w roku 1917, a obecnie Włochy wykazują z każdym dniem większe apetyty. Wzdłuż całej swej długości linia francuska przecina słowiańskie terytoria etniczne. Pod względem ekonomicznym stanowi ona rozczłonkowanie Krainy Julijskiej i będzie katastrofalną w wynikach. Można tak samo jak w Krainie Julijskiej liczyć Włochów w wioskach i miastach francuskich w Marokko, Algierze, w Egipcie, a nawet w Australii i zastosować do nich te same argumenty.

## USA nie chce ratować

„archaicznego imperium” brytyjskiego

Sensacyjne wspomnienie syna prezydenta Roosevelta

NOWY JORK, (PAP). — Syn zmarłego prezydenta Roosevelta, Elliot Roosevelt, opublikował w prasie amerykańskiej cykl artykułów, w których podaje stanowisko swego ojca wobec szeregu międzynarodowych zagadnień, wyrażone na konferencjach z udziałem Churchilla. Prezydent Roosevelt oświadczył — podaje jego syn w opublikowanych przemówieniach — że Wielka Czwórka będzie odpowiedzialna za utrzymanie pokoju na świecie z chwilą osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa.

Wielkie mocarstwa wezmą na

siebie zadanie podniesienia stopy życiowej, poprawienia warunków zdrowotnych i zapewnienia oświaty w krajach kolonialnych i mandatarnych. Krajem tym należy zapewnić niepodległość z chwilą, kiedy Narodowy Zjednoczone uznają, że są dojrzałe do pełnej samodzielności. Roosevelt wyraził opinię, iż Francja winna otrzymać z powrotem swoje kolonie z chwilą spełnienia pewnych zobowiązań. Prezydent starał się przekonać Churchilla, iż Stany Zjednoczone nie przystąpiły do wojny celem ratowania „archaicznego imperium”. Prezydent

wyraźnie podkreślił, iż Stany Zjednoczone nie zamierzają stać na straży wpływów brytyjskich w Azji i w Europie. Spór między de Gaulle'm a generałem Giraud ocenil prezydent jako niedopuszczalny. O de Gaulle prezydent mawiał, że człowiekowi temu najmniej ufa. Elliot Roosevelt podaje w końcu, że kiedy ojciec jego zaproponował sultanowi Marokka udział Ameryki w użytkowaniu i rozwoju naturalnych bogactw kolonii, Churchill poczerwieniał i zaczął gryźć nerwowo cygaro.

## TASS dementuje pogłoski o rozbiciu wojsk radzieckich w Mandzurii

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass opublikowała dziś sprostowanie następującej treści: Gazeta chińska „Daganbao” wydrukowała w tych dniach wiadomość z Mukden, w której jest mowa o tym, iż „w Charbinie znajduje się 50 tys. żołnierzy radzieckich przebranych w cywilne ubrania” i że „wojska radzieckie pozostają w dalszym ciągu w Tsiamusy, Madantsiniu, Jantsy i na stacji Mandzurii”. Tass upoważniony jest

do oświadczenia, że wiadomość ta jest zmyślona od początku do końca. Jak wiadomo, ewakuacja wojsk radzieckich w Mandzurii została całkowicie zakończona jeszcze 3-go maja.

WASZYNGTON, (PAP). Prezydent Truman telefonował we wtorek rano do Paryża do ministra Byrnesa. Rozmowa trwała 15 minut. W Białym Domu oświadczone oficjalnie, że chodziło tu tylko o zwykłą wymianę informacji.













